Dziennik Powszechny Krajowy.

W SOBOTĘ dnia 4. Czerwca 1831 roku. Nro 152.

Część Urzędowa.

Izba Senatorska i Izba Poselska.

Na wniosek Rządu Narodowego i po wysłuchaniu Kommissyy Seymowych w zamiarze oszczędzenia wydatków Skarbowi, tudzież nayspiesznieyszego zaopatrzenia w żywność woyska, uchwaliły i uchwalają:

Art. 1. Rząd Narodowy upoważnionym zostaie ninieyszem prawem do zaięcia na potrzeby woyska, produktów następuiących: pszenicy lub żyta korcy 47,000. Leguminy 20,702. Owsa korcy 258,564 lub w niedostatku tegoż żyta w stosunku 6/11. Wódki szumówki próby 6, podług Magiera, a 12 ciepłom. Reaumura garncy 74,000. Siana cent. 107,000. Słomy prostey cent: 54,000. Zostawuiąc Rządowi Narodowemu wolność zmienienia wszelkiego rodzaiu ziarn iednego za drugie, bądź tu wymienionych, bądź niewymienionych, gdyby do tego potrzeba zmusiła, a to na zasadzie stosunkowey wagi każdemu rodzaiowi zboża właściwey; Rząd Narody będzie miał wzgląd na potrzeby gruntu, oraz i właścicieli produktów.

Art. 2. Srodki i sposób wynagrodzenia zaięć się maiących produktów, późnieysza uchwała Seymowa postanowi.

Niniejszą uchwałę po nadaniu iey przez Izbę Senatorską i Izbę Poselską mocy prawa, zalecamy i rozkazuiemy umieścić w dzienniku praw, oraz przesłać do Senatu, Kommissyy Rządowych i wszystkich władz kraiowych; a w szczególności zalecamy Kommissy Rządowey Sprawiedliwości, prawo niniejsze iako maiące wszelką moc obowiązuiącą ogłosić.

Dan w Warszawie d. 3 czerwca 1831.

Mar. Izby Poselskiey Prezyduiący w Senacie
(pod.) Wł. Hr. *Ostrowski.* (pod) *Miączyński.*
Za Sekr. Izby Posel. Sekretarz Senatu
(pod.) Wal. *Zwierkowski.* (pod.) *Niemcewicz.*
Dep. Cyr. VIII M. S. W.

Kommissya umorzenia długu kraiowego.

Zawiadamia, iż publiczne posiedzenie, w materyi zdania sprawy Banku Polskiego z czynności roku 1830, na dzień 1 czerwca r. b. ogłoszone, które z przyczyny przedłużoney sessyi seymowey w tym dniu odbydź się niemogło, na dzień 5 czerwca, to iest w Niedzielę, na godzinę 12 w południe odroczyć postanowiła.

w Warszawie dnia 2 czerwca 1831 r.

Prezyduiący Senator Kasztelan
F. *Nakwaski.*
Za Sekretarza
Ponikowski.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Zawiadamia kontrybuentów miasta Warsz. i przedmieścia Pragi, iż pobór podatków skarbowych, iako to: ofiary duchowney i ziemiańskiey, szwarwarku za ratę drugą r. b. tudzież konsensowego od starozakonnych szynkarzy i propinatorów za rok cały 1831/1832 w dniu 3 czerwca r. b. w exekucyi mieyskiey podatków skarbowych rozpoczyna się, i codziennie wyiąwszy święta od godziny 8 rano do 1 z południa aż do końca tegoż miesiąca odbywać się będzie. — Wzywaiąc więc wszystkich, aby w powyższym terminie z przypadaiących od nich należytości uiścić się chcieli, ostrzega zarazem, iż zaraz z dniem pierwszym lipca r. b. kary exekucyyne do zalegaiących wystosowane będą.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym miasta Stołecznego Warszawy dnia 31 maia 1831 r.

Prezydent.
Węgrzecki.
Sekretarz Jeneralny
S. Jabłkowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Gdy przez nastąpioną w dniu 27 kwietnia r. b. śmierć Benigny z Kossobudzkich Mroczkiewiczowey wdowy właścicielki kamienicy w Warszawie pod Nr. 275 stoiącey, niemniey wierzycielki kapitałów, to iest: złp. 15,000 na kamienicy w Warszawie pod Nr. 730 i złp. 12,000 na dobrach Ogrodzienice w powiecie Czerskim województwie Mazowieckiem położonych, respective w dziale IV. pod Nr. 3 i 4 zabezpieczonych, otworzył się spadek, przeto dla wszystkich interessentów do stawienia się, termin sześciomiesięczny na d. 6 grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w kancellaryi hypoteczney Województwa Mazowieckiego, celem przepisan ia tytułu własności wyznacza się w Warszawie dnia 28 maia 1831 r.

T. *Rudnicki* Reient.

Gdy przez nastąpioną w dniu 8 maia 1831 roku śmierć Franciszka Danielskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 295. 301 i 525 w Warszawie położonych, otworzył się spadek, przeto dla wszystkich interessentów do stawienia się termin sześciomiesięczny na dzień 7 grudnia 1831 r. o godzinie 3 z połodnia w kancellaryi hypoteczney Województwa Mazowieckiego celem przepisania tytułu wyznacza się.

w Warszawie d. 1 czerwca 1831 r.

T. *Rudnicki* Reient.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Intendent Jeneralny Woyska.

Zawiadomia wszystkie interessowane osoby: iż w d. 6 b. m. i r. o godzinie 10 z rana w biórze Intendentury Jlney, posiedzenia swoie w Pałacu Namiestników Królewskich odbywaiącey, przed delegowanym członkiem z tegoż bióra, agitować się będzie licytacya in minus, na dostawę mięsa wołowego zdrowego i świeżego, dla woyska narodowego, przez przeciąg iednego miesiąca, od d. 15 b. m. i r. do d. 15 lipca b. r. zaczynaiąc od ceny groszy 10 (wyraźnie dziesięć,) za funt, wagi nowopolskiey. Każdy przystępuiący do licytacyi zaopatrzyć się zechce w vadium w gotowiznie, lub listach zastawnych, wilości złp. 10,000

O szczególnych warunkach, w każdym czasie w biórze Intendentury Jlney, poinformować się można.

w Warszawie d. 1 czerwca 1831 roku.

w Zastępstwie
Radca Stanu pod Intendent
J. *Badeni.*
(3 raz) zastępca Sekretarza Jlnego
J. *Jerzykowski.*

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Sandomierskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż dobra ziemskie Korzyce z przyległościami w powiecie Szydłowieckim obwodzie Opoczyńskim położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyą zaległych należytości Towarzystwu, z mocy art. 86 i 87 P. S. w dniu 13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzechletnią dzierzawę, poczynaiąc od dnia 24 czerwca roku 1831 do tegoż dnia roku 1834 przez publiczną licytacyą na posiedzeniu Dyrekcyi Szczegółowey Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Sandomierskiego, w domu Radzimińskiey przy ulicy Rynek w Radomiu pod Nr. Policyynym 39 a Nrem Hypotecznym 19 stoiącym, dnia 21 czerwca 1831 roku w godzinach rannych poczynaiąc od godziny 10 odbydz się maiącą, więcey daiącemu, przybicie otrzymuiącemu, wypuszczone zostaną pod warunkami.

1. Chęć licytowania maiący, złoży na vadium w monecie brzęczącey złp. 684, które onemuż w cenie dzierzawney roku ostatniego possessyi dóbr, potrącone zostaną, ieżeli warunkom dzierzawy zadosyć uczyni, w przeciwnym zaś razie, vadium to służyć będzie na pokrycie kosztów i szkód, iakie z niedotrzymania warunków wyniknąćby mogły.

2. Utrzymuiący się przy dzierzawie obowiązany będzie bez żadnego zwrotu ponosić rok

rocznie opłaty do gruntu przywiązane, w myśl art. 41 Prawa Hypotecznego, tudzież ciężary wieczyste, stósownie do art. 44 tegoż Prawa.

Ofiary — — — złp. 244 gr. 2.

Liwerunku — — — — 157 gr. 11.

Składki Ogniowey — — 35 gr. 26.

i inne ciężary uprzywileiowane.

3. Przed obięciem dóbr w possessyą, a naydaley w dniach trzech po odbytey licytacyi i utrzymaniu się przy dzierzawie, zapłaci do kassy Obwodu Opoczyńskiego podatki zaległe i uprzywileiowane.

4. Złoży zaraz dnia następnego, po opłaceniu należytości Skarbu w warunku 3m zamieszczoney, całkowitą zaległość Towarzystwu, z kosztami i karami, niemniey ratę Czerwcową r. b. złp. 1262 gr. 20 przybliżenie wyrachowaną, poczem w posiadanie dóbr wprowadzony zostanie.

5. Przyimie obowiązek dalszego wnoszenie regularnie opłat Towarzystwu przypadaiących, każdego 1 Grudnia i 1 Czerwca po złp. 465; a zatem w ciągu dzierzawy, pięć rat podobnych opłaci, nierachuiąc w to raty Czerwcowey r. b. która iuż w ogólney zaległości w punkcie 4 warunków ustanowioney wrachowaną znayduie się.

6. Odda dobra po wyściu dzierzawy w takim stanie, w iakim ie odbierze.

7. Zrzecze się wszelkich pretensyi w czasie dzierzawy, za iakiekolwiek bądź nakłady gruntowe, tudzież za nieodebranie dóbr w przyzwoitym stanie, bądź z iakiegokolwiek innego tytułu.

8. Dzierzawca za wszelkie uchybienia opłat Towarzystwu przypadłych, poddaie się exekucyi Administracyiney Towarzystwa i wszelkie spory wynikać mogące z tytułu dzierzawy, nie do Sądu iść maią, lecz rozstrzygane będą w drodze Administracyiney przez Władze Towarzystwa.

9. Jeżeli nakoniec nikt z licytuiących nie przyimie warunków powyższych, przybicie nastąpić nie będzie mogło, coby zaś wyżey licytuiący postąpili, płacone będzie w 2ch półrocznych ratach dziedzicowi lub komu z prawa wypadnie.

w Radomiu dnia 22 Maia 1831 roku.

Prezes
A. *Suchodolski.*
Pisarz
(3 raz) *Januszewicz.*

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Krakowskiego.

Warunki wydzierzawienia dóbr.

Wdopełnieniu art. 87 prawa seymowego o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, podaie do publiczney wiadomości, iż dobra Bilczów w Obwodzie Stopnickim położone, na satysfakcyą należytości procentowych za ratę Czerwcową i Grudniową 1830 r. wypuszczone będą w trzechletnią dzierzawę od d. 24 Czerwca r. b. do dnia i miesiąca tegoż 1834 roku. Licytacya odbywać się będzie w dniu 20 Czerwca r. b. w Kielcach w Biórze Dyrekcyi Szczegółowey przy ulicy Konstantego pod Nr. 391.

Główniejsze warunki wydzierzawienia są następuiące:

1. Ponosić opłaty do gruntu wślad art. 41 i 44 prawa hypotecznego przywiązane, oraz wszelkie ciężary służby publiczney.

2. Złożyć gotowizną w następnym dniu po przybiciu całkowitą zaległość Towarzystwa w kwocie złp. 2076 gr. 4 i złp. 200 na koszta ogłoszenia warunków licytacyi, oraz oddania dóbr w possessyą przez przybliżenie obrachowane.

3. Przyiąć obowiązek dalszego wnoszenia wypłat przez ciąg dzierzawy z dóbr tych Towarzystwu należnych w dwóch półrocznych ratach wynoszących na każdą ratę po złp. 930 w terminach prawem seymowem o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem ustanowionych, a to poczynaiąc od d. 1 Czerwca r. b.; zapłaci zatem dzierzawca rat podobnych sześć.

4. Wnieść do kassy obwodowey zaległe podatki iakie się po dzień 1 Czerwca r. b. o każą; w przeciągu dni 20.

5. Oddać dobra po wyiściu dzierzawy w stanie takim, w iakim ie obeymuie.

6. Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierzawy za iakie bądź nakłady z powodu nieodebrania dóbr w przyzwoitym stanie, lub innego tytułu.

7. Wrazie uchybienia opłat warunkami wskazanych, dzierzawca poddać się winien exekucyi Administracyiney Towarzystwa, i spory wyniknąć mogące z tytułu dzierzawy, nie przez sądy cywilne, lecz przez władze Towarzystwa rozstrzygane będą.

O stanie dóbr i dalszych warunkach interessenci w biórze Dyrekcyi przed terminem licytacyi wiadomość powziąść będą mogli.

Wtymże dniu wypuszczone będą dobra następuiące podług warunków powyższych.

2. Dąbie w Obwodzie Kieleckim.

a) Zaległość Towarzystwu wynosi złotych 1296 gr. 28.

b) Rata półroczna dla Towarzystwa złotych 592.

3. Górki i Równiny w Obwodzie Stopnickim.

a) Zaległość Towarzystwu wynosi złotych 3012 gr. 14.

b) Rata półroczna dla Towarzystwa złp. 1345 gr. 12.

4. Grzymała w Obwodzie Stopnickim.

a) Zaległość Towarzystwu wynosi złotych 2469 gr. 24.

b) Rata półroczna dla Towarzystwa złp. 1426.

5. Jarunowice w Obwodzie Kieleckim.

a) Zaległość Towarzystwu wynosi złotych 1398 gr. 24.

b) Rata półroczna dla Towarzystwa złp. 638 gr. 18.

6. Kaisy małe w Obwodzie Stopnickim.

a) Zaległość Towarzystwu wynosi złotych 10,700 gr. 4.

b) Rata półroczna dla Towarzystwa złp. 4857 gr. 21.

W dniu 21 Czerwca 1831 roku.

1. Mrzygłód w Obwodzie Olkuskim.

a) Zaległość Towarzystwu wynosi złotych 26,300 gr. 22.

b) Rata półroczna dla Towarzystwa złp. 12009 gr. 12.

2. Opatkowice w Obwodzie Miechowskim.

a) Zaległość Towarzystwu wynosi złotych 7611 gr. 5.

b) Rata półroczna dla Towarzystwa złp. 3416 gr. 6.

3. Szreniawa w Obwodzie Olkuskim.

a) Zaległość Towarzystwa wynosi złotych 3643 gr. 28.

b) Rata półroczna dla Towarzystwa złp. 2520 gr. 9.

4. Węgleszyn w Obwodzie Kieleckim.

a) Zaległość Towarzystwu wynosi złotych 4888 gr. 10.

b) Rata półroczna dla Towarzystwa złp. 2232.

5. Ziemblice w Obwodzie Miechowskim.

a) Zaległość Towarzystwu wynosi złotych 2359 gr. 4.

b) Rata półroczna dla Towarzystwa złotych 1488.

w Kielcach dnia 26 Kwietnia 1831 r.

Prezes
A. *Suchecki.*
Pisarz
(2 raz) *Sękowski.*

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Kaliskiego.

Uwiadamia publiczność iż dobra zieniskie Praszka; zprzyległościami Szyżków, Straiec, Wygiełów, Kuzniczka, Rosterk i część na Kowalach wpowiecie Wieluńskim, parafii Praszka woiewództwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu ziemskiemu zastawione na satysfakcyą zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadaiących zmocy art. 86 i 87 prawa seymowego wdniu 1/13 czerwca 1825 r. zapadłego, wtrzech letnią dzierzawę, poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 roku przez publiczną licytacyą wdniu 22 czerwca r. b. o godzinie 3 z południa w Kaliszu w mieyscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowey Województwa Kaliskiego odbyć się maiącą wiecey daiącemu i przybicie otrzymuiącemu wypuszczone zostaną pod następuiącemi głównemi warunkami.

1. Dzierzawca obowiązany będzie opłacać co rocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne iako to: ofiary złp. pol. 2601 gr. 8.

2. Winien będzie przed obięciem dzierzawy złożyć monetą srebrną kurs w kraiu maiącą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzieloney pożyczki należącą, łącznie z karami na miesięcy sześć na złp. 6377 gr. 17 obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 6045 wynoszącą.

3. Przyiąć obowiązek dalszego regularnego przez czas dzierzawy wnoszenia opłat zdóbr tych Towarzystwu Kredytowemu należnych wdwóch półrocznych ratach a mianowicie od dnia 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które to wypłaty wynoszą półrocznie złp. pol. 6045

4. Oddać dobra po wyiściu kontraktu w takim stanie w iakim ie obeymuie.

5. Zrzecze się wszelkich pretensyi przez czas dzierzawy za iakie bądź nakłady gruntowe.

6. Co do uchybień opłat dzierzawca poddać się winien exekucyi administracyiney i ulegać będzie decyzyom Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Reszta warunków licytacyinych przez chęć dzierzawienia maiących, w każdym czasie w biórze Dyrekcyi Szczegółowey za zgłoszeniem się do Pisarza teyże Dyrekcyi przeyrzaną być może.

Kalisz dnia 9 Maia 1831 r.

Prezes
Biernacki.
(3 raz.)
Pisarz
Chrystowski.

Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okręgu Województwa Płockiego.

Wiadomo czyni, iż dobra Tupadły i część Bęklewo, Jzydory lit. A. w obwodzie lipnow

skim wdztwie Płockiem położone WW. sukcessorów Twarowskich dziedziczne, wypuszczone będą w trzech letnią dzierżawę od d. 24 czerwca r. b. przez publiczną licytacyą, która się odbywać będzie w biórze Dyrekcyi Szczegółowey w Płocku d 20 czerwca r. b. od godziny 9 z rana.

Warunki licytacyine główniey sze wkładaią na dzierżawcę.

a) Opłatę należności do gruntu przywiązanych art. 71 prawa seymowego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych w myśl art. 44 tegoż prawa; o ile pierwszeństwo przed Towarzystwem maią, niemniey ponoszenie wszelkich ciężarów służby publiczney.

b) Złożenie gotowizną do Towarzystwa całkowitey zaległości z kosztami i procentami w ilości złp. 797 gr. 6.

c) Przyięcie obowiązku dalszego wnoszenia wypłat przez ciąg dzierżawy Towarzystwu należnych w dwóch półrocznych ratach wynoszących summę złp. 657 gr. 6.

d) Oddanie dóbr po wyiściu kontraktu dzierżawnego w takim stanie, w iakim ie dzierżawca obeymuie.

e) Zrzeczenie się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy, za iakie bądź nakłady gruntowe.

Warunki te i inne, każdego czasu przeyrzane bydź mogą w biórze Dyrekcyi Szczegółowey. — Wzywa przeto Dyrekcya chęć dzierżawienia maiących do stawienia się w terminie powyższym licytacyi.

Działo się w Płocku d. 21 maia 1831 r.

(2 raz)

za Prezesa *Ciołkowski.*
Pisarz *Brzozowski.*

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Płockiego.

Podaie do publiczney wiadomości, że dobra Kobylniko z przyległościami, Glinice, Bielice i Rostkowice w Powiecie, Obwodzie i Woiewództwie Płockiem położone, wydzierżawione będą przez publiczną licytacyą więcey daiącemu na lat trzy po sobie idące, poczynając od dnia 24 czerwca r. b. do tegoż dnia 1834 roku.

Termin do odbywania tey licytacyi i wydzierżawienia, przeznaczony iest na dzień 30 czerwca r. b. od godziny 9 z rana przed W. Ludwikiem Tchorzewskim Reientem w kancellaryi tychże Reientów w mieście Płocku.

Cena dzierżawna z tychże dóbr rocznie dotąd wynosi złp. 3600 wyraźnie złotych trzy tysiące sześćset i od teyże summy rozpocznie się licytacya.

Warunki do tey dzierżawy, złożone w kancellaryi Reientów w Płocku przeyrzane bydź mogą.

w Płocku dnia 18 maia 1831 roku.

P. *Niżelski.*

Część Nieurzędowa

POLSKA.

z Warszawy 4 czerwca.

— Austryacy także rozciągną w tych dniach kordon zdrowia wzdłuż granicy swoiey.

— Rossyanie zaczynaią iuż i dla wieśniaków naszych pisać bulletyny. Od kilku dni przylepiaią za Bugiem i Narwią kartki po domach i drzewach, tey treści. „że woysko polskie zupełnie iest zniesione, rozbite i rozproszone, i że garstka buntowników w Warszawie będzie się musiała poddać na łaskę, — a zatem niech wszyscy prawi Polacy wracaią do domów i zatrudnień swoich, i niech korzystaią z wspaniałości nayłaskawszego Cesarza Mikołaia.“ — Pokazuie się z tego, że mieszkańcy za Bugiem musieli pouciekać w lasy i pokryć się za powtórnem zbliżeniem się drapieżnego nieprzyiaciela.

— Wieśniacy którzy przybyli z Obwodu Ostrołęckiego, powiadaią, że na drugi dzień po bitwie, niesiono iakiegoś bardzo znakomitego Jenerała rossyyskiego ciężko rannego. Było porozstawianych po 8 żołnierzy którzy się w niesieniu mieniali; przy chorym iechała mocna eskorta, dwóch Jenerałów i kilku Officerów. — Ktoby to bydź mógł, czas wykryie; nie wierzymy aby sam Dybicz, o którym iuż kilkakrotnie mylnie powiadano iż nogę utracił.

— Gwardya Narodowa stolicy, idąc za przykładem Reprezentacyi Narodowey, umyśliła Naczelnemu Wodzowi, wynurzyć uczucia, któremi iest przeięta — tak dla woyska narodowego, iako też dla iego osoby. W dniu wczorayszym Wódz Naczelny przyiął w swey główney kwaterze na Pradze, JW. Hr. Ostrowskiego Senatora Woiewodę, Dowódzcę Gwardyi, który otoczony dowódcami pułków, sztabsofficerami i wielu innemi officerami i członkami teyże gwardyi, w iey imieniu, w te się odezwał słowa.

„Naczelny Wodzu! Gwardya Narodowa stolicy, przez usta moie, niesie winny hołd uwielbienia, dla rodzinnych zastępów, które pod twym dzielnym przewodem, nieporównanem swem męstwem, stały się nieprzyiaciół postrachem.

W dniu morderczey na polach Ostrołęckich walki, gdzie iednemu własney ziemi obrońcy, z trzema naiezdnikami, iść w zapasy przyszło, urzeczywistniło woysko Polskie wielkie Reprezentantów Narodu postanowienie, raczey umrzeć, niż cala gleby oyczystey, bez skarcenia wrogom ustąpić.

Trudną zaiste, i zaciętą, iak to iest nam dobrze wiadomo, była ta licznieyszych ciemiężców z ciemiężonemi walka; lecz i tą razą oręż w imię Boga i Oyczyzny za świętą podniesiony sprawę, poniżaiąc przewagę zmysłowey siły; nowego nabył blasku i razem złą przyszłości, dla Moskali stał się wróżbą.— W prawdzie oyczyzna iako tkliwe wielkiego Lechitów ludu matka, opłakuie bolesną stratę nie iednego z swych walecznych; znayduie przecież pociechę, ze takich iak polegli, wydała synów, słusznie i tym pocieszona, że iey pozostał w tobie syn, od narodu polubiony, i do prowadzenia do zwycięstw przeznaczony.

Dostoyny Wodzu, dobra Polaków nadzieio! iuż usprawiedliwiasz szczytne zaufanie, które w tobie odradzaiąca się położyła oyczyzna, znamy to dobrze, iż wielkie odzyskania wolności i niepodległości naszey dzieło; ile nie iest łatwem, tyle wytrwałości, ofiar, cierpliwości i poswięceń bez granic wymagaiącem; możesz rachować na równe trudnościom, iak i wysokim celom, odpowiadaiące usposobienia. — Gwardyą zaś Narodową, którey uczuć mam zaszczyt bydź tłumaczem, znaydziesz zawsze gotową, do pełnienia na twe skinienie, tego, czego tylko obrona kraiu, ocalenie od napadu starożytney stolicy, prawość i porządek publiczny obiawiaiący się w woli Reprezentacyi Narodu po niey wymagać będą.

Postępuy Wodzu szczęśliwie w bohaterskim zawodzie twoim, spełniay szczytne narodu, twoie, i woyska tego, ktore ci powierzonem było, przeznaczenia; a my gwardya, obywatele żołnierze, życzliwością, naylepszemi chęciami, hartem duszy, i żelaza, wspierać cię nieprzestaniemy, niech żyie Oyczyzna, niech żyie Wódz Naczelny.“

Po takowem przemówieniu, i powtorzeniu, i z zapałem przez przytomnych członków Gwardyi „niech żyie woysko, niech żyie Wódz!“ tenże z zwykłą sobie uprzeymością temi się wywzaiemnił wyrazy: „iż z żywą radością przyimuie wynurzenie uczuć przez Gwardyą Narodową obiawionych. Zapewnia, iż woysko, tchnio niezmiennym duchem poświęcenia się dla oyczyzny, duchem który tak w pomyślnych iak w mniey pomyślnych wypadkach iest iednakowem. Oświadczył: iż walka pod Ostrołęką iest nayzaszczytnieyszą dla oręża polskiego — do iedenastey bowiem w nocy, walczyły nasze woyska na iednem mieyscu z przeważnem nieprzyiacielem. Cel wyprawy dopięty został, przez udzielenie pomocy powstaiącym Braciom Litwinom, z czego iuż zaczynaią zbierać owoce. — Wszakże ci waleczni, wielce się iuż oyczyznie zasłużyli z gołą ręką lub siekierą powstaiąc na poparcie świętey sprawy naszego narodu, pokazali się prawdziwemi bohaterami. Wiedzcie Panowie, iż odwrót woyska ku stolicy nastąpił wskutku ogólnych planów, i tey kolei woienney, która iuż to iśdz na przód, iuż ustępować nakazuie. Odwrót ten odbył się iak nayporządniey i każdy ktoby przeciwnie myślał, iest w błędzie. Nieprzyiaciel nieśmiał niepokoić nas, i z iak naywiększą ostrożnością słaby oddział wysłał za nami.“ Następnie wspomniał wódz naczelny o obowiązkach gwardyi narodowey, mówił o ścisłym związku tey instytucyi z iedney strony z woyskiem, a z drugiey z obywatelstwem; „nie walczymy teraz, rzekł, za interess, lub dumę iednego człowieka; ale za nayświętszą sprawę, za oyczyznę i wolność. Zresztą, każdy obywatel iest teraz żołnierzem, każdy żołnierz obywatelem, pochlebiam sobie i pewny iestem, że gdyby przyszły niebezpieczeństwa chwile, chwile stanowcze dla stolicy, Gwardya Narodowa potrafi godnie odpowiedzieć wysokiemu powołaniu swemu.

Okrzykiem „niech żyie Wódz, niech żyie oyczyzna; odpowiedział raz ieszcze korpus officerów Gw. Nar. nate zaszczytne wyrazy Naczelnego Wodza. — Gdy się oddalił, Jenerał dowódca gwardyi, pomowiwszy z otaczaiącemi go officerami z braterską uprzeymością tychże pożegnał i oświadczył otrzymaną od Wodza Naczelnego obietnicę, iż skoro upatrzy wolny czas potemu, odbędzie sam przegląd pięknych pułków Gwardyi Narodowey stolicy.

— Czytelnicy nasi z przyiemnością zapewne znaydą kilka rysów bohatyrskiego poświęcenia się *kobiet*, w teraznieyszey naszey woynie. W ostatnich bitwach, żona żołnierza iednego, która mu towarzyszyła i dla kompanii dostarczała rozmaitych potrzeb, widzi upadaiącego męża; uniesiona żałością i chęcią pomszczenia go, porywa karabin, staie wszeregu, idzie do ataku na bagnety, a niosąc śmierć naiezdnikom, walczy dopóki sama nieuległa. — Inna kobieta, żona kanoniera, z bateryi Pułkownika *Piętki*, pełniła służbę przy dziale. Kazano iey odstąpić. Bohatyrka nasza ubiera się w mundur, powraca, i prosi: aby iey tak dozwolono mieć udział przy walce.— Żołnierz ugodzony kulą w udo daie kolledze brzytwę, i prosi, aby mu kulę wydobył; gdy ten się wymawia, sam bierze brzytwę, dobywa kulę szczęściem niegłęboko utkwioną, i opatrzywszy ranę powraca do boiu.

— Krakus wzięty przez nieprzyiaciela, i uprowadzony do Krzemieńca na Wołyniu, pozwalał sobie. Czyniono mu uwagę, że iest jeńcem i że się powinien dotego zastósować. Prawda, odpowiedział, iestem w czasowey woienney niewoli, ale wy — wiecznie w niey zostaiecie.

— Wczoray na posiedzeniu Jzby Poselskiey trwała dalsza dyskussya nad 3 i 4 art. proiektu do prawa o rekwizycyi zboża i innych żywności. Odesłano ie do Kommissyy aby stósownie do słyszanych głosów redakcyą ich przygotowały. W ciągu dyskussyi JW. Jan Ledochowski przedstawił: że nim prawo zostanie uchwalone, posiadacze zboża takowe wyprzedadzą, i że dobrze by było, ażeby JW. Marszałek upoważnił Rząd Narodowy do zaięcia zboża. Jzba na to iednomyślnie zezwoliła. Poczem JW. Marszałek wysłał JWW. Dębowskiego i Ledochowskiego do Jzby Senatorskiey celem zapytania sic, czyliby zdanie Jzby Poselskiey podzielała, ażeby Rząd Narodowy do tego został upoważniony i w tym razie aby Prezyd. w Senacie dał Rządowi od Senatu podobne upoważnienie. Senat iednomyślnie uchwalił proiekt upoważniaiący Rząd Narodowy do rekwizycyi, który iednomyślnie przyięty przez Jzbę Poselską w prawo zamieniony został. Z przedstawieniem tego proiektu przyszli do Jzby Poselskiey Senatorowie Kasztelanowie *Wężyk* i *Małachowski*.

Głos JW. Wężyka i odpowiedź JW. Marszałka, które szczególnieyszą zwróciły uwagę iutro umieścimy.

—(*Nadesł.*) *Cześć i chwała cieniom walecznego rycerstwa Pułku 2 Ułanów.*

W dniu pamiętnym 26 maia, w którym oręż Polski nową okrył się sławą, w którym czterykroć przeważne siły naiezdników ukochaney ziemi Polskiey nietylko odparł, lecz ciężką zadał im klęskę, gromiąc, znosząc i trupem ścieląc służalców despotyzmu. W tym dniu pamiętnym, w którym żołnierz polski na nowo dowiódł, że ś. sprawa nasza słusznie za podporę swoią go uważa, że słusznie w nim pokłada nadzieie, że dłonie dzielne i mężne tych prawych synów oyczyzny będą mścicielami krzywd naszych i wywalczą wolność i niepodległość ziemi naszey i że onych zwycięzkie ramie przywróci swobody przez podstęp, gwałt, przemoc i zdradę wydarte, że dzielność, iedność, wytrwałość i męztwo woiowników wzniesie ołtarz wolności, przed którym wolne i wdzięczne ludy polskie, modły dziękczynne gorące do wszechmocnego zasyłać będą, że pobłogowił orężowi naszemu i że dzielność i wytrwałość obrońców ziemi Lechów zatkwiła zwycięzkie znaki Orła Białego i Pogoni nad brzegami bystrego Dniepru i Dźwiny, żo zamożny w pałacu, a kmiotek pracowity w lepiance swoiey błogiey i rozsądney używa wolności i równości przed prawem.

Jakaż rozkosz unosi serce moie że i pułk 2 ułanów od rozpoczęcia walki z wrogami ziemi naszey tak szczytne mieysce w ochoczych, dzielnych i walecznych szeregach obrońców lubey Oyczyzny zaymuie. Zakrzew, Grochów i Jganie wsławiły pułk drugi. Z uniesieniem, czcią, chwałą i czułą wdzięcznością usta polskie imie to wymawiaią. Pozwalam sobie to wyznać z wdzięcznością, która nie zna granic, że ten, którego my iako dowódzcę poważali, a iako oyca kochali, tę latorośl w sercach naszych zaszczepił, która dzisiay tak chwały godny i błogi owoc niesie.

I w dniu 26 pod Ostrołęką, pułk 2 ułanów nowe dał dowody nieustraszonego męstwa. Zwykłą dzielnością i odwagą na czworoboki naiezdników uderzał. Tylko błota nieprzystępne, w których tłuszcza dzikiey północy szukała schronienie, ocalić ią mogły. Lecz ten nowy wieniec sławy nietylko krwią walecznych skropiony został, ale i zgon wielu znakomitych i dzielnych rycerzy okrył go żałobą. Wielu walecznych, i wielu prawych synów oyczyzny tak officerów, podofficerów iako i żołnierzy zaległo pola Ostrołęki. Zgon Maiora Kowalskiego, Kapitana Oltarzewskiego i Porucznika Haukiego szczególnie ciężkiem żalem serca nasze napełnia. Piersi dway iuż wszeregach mężnych woysk X. Warszawskiego chlubnemi odznaczyli się czynami rycerskiemi. Za szczytne znaki zdobiły ich mężne piersi i to serce, które pomiłowanie cnoty, honoru i świętey sprawy naszey ożywiało. Ostatni świetne czynił nadzieie. Już pod Jganiami Hauke Porucznik w sposób znakomity odznaczył się, a pod Ostrołęką krwią własną i chwalebnym zgonem zmazał plamę, która szpeciła pamięć oyca iego.

Zacne cienie, raczcie przyiąć mile ten hołd sprawiedliwy i zasłużony, który przywiązanie i wdzięczne serca współtowarzyszów na mogile waszey składaią. Ta myśl tylko, żeście iako prawi synowie oyczyzny, iako rycerze bez skazy i trwogi do grobówca wstąpili, ciężki smutek i ciężkie żale nasze ukoić może.

Bracia! obchodzmy godnie zgon zawczesny tych rycerzy, których nam śmierć zazdrosna wydarła. Podaymy sobie bratnie dłonie nad ich mogiłą i oddawszy przysięgę, że aż do tchu ostatniego, aż do ostatniey kropli krwi naszey dobiiać się będziem o wolność i niepodległość drogiey oyczyzny naszey i o odzyskanie swobód iey wydartych. Zwycięztwo lub śmierć niechay nieprzestaie być hasłem naszym!

Cześć i chwała, niechay będzie i wam cni towarzysze, którzyści iuż pod Zakrzewiem i Jganiami chwalebne, lecz śmiertelne blizny odnieśli. Tobie Szymkiewiczu, Płużański i Domański Porucznikn coście w kwiecie wieku padli ofiarą śmierci za lubą oyczyznę. Ne skromnym grobowcu waszym, składamy wieniec nieśmiertelney chwały, a usta wdzięcznych rodaków i kollegów z uwielbieniem imiona wasze wymawiać nieprzestaną.

Niechay żyie oyczyzna! niechay żyie iey ś. sprawa! cześć i chwała wieczna popiołom poległych!

Jan *Zieliński* dawny Kapitan, ochotnik pułku 2 ułanów z polecenia kolegów.

ANGLIA.

z Londynu 21 maia.

— Rząd tak znaczną większość znaydzie w Izbie niższey za reformą, iż ią prawdziwie straszliwą nazwać będzie można, szczególniey gdy ta składać się będzie wyłącznie z reprezentantów hrabstw i tych miast, w których znaczna część mieszkańców posiada prawo wyborów, mnieyszość zaś stanowią iedynie prawie zastępcy tych miast, które tracą obudwóch lub iednego reprezentanta, lub w których znaydnie się garstka uprzywileiowanych, a zpra; wami swemi frymarczących wyborców, którzy w przyszłości, prawo to maią podzielać z swymi współobywatelami. Przytoczyć tu należy, iż obrani zwolennicy reformy, są powiększey części ludzie maiętni i zdzielnym charakterem, a zatem nie są rewolucyynemi awanturnikami. Wszyscy przyrzekli, wspierać głównie punkta przedstawioney przez ministrów reformy; nie żądano nic więcey, a nawet o indywidualnych ich widokach, względem ustaw w małey tylko liczbie mieysc czyniono pytania. Pewna więc, że Izba niższa tak obrana, oświadczy się za reformą, że nawet niedozwoli Rządowi odstąpić od któregokolwiek z punktów głównych, lub iak twierdzą przeciwnicy reformy, wykonanie iey odwlec do przyszłego roku. Z resztą, taka Izba niższa, okaże się równie gorliwą o zachowanie konstytucyi, i równie niezawisłą od swych kommittentów, iak którykolwiek dawnieyszy parlament.

Izba niższa złożona z tylu nowych członków i z przekształconemi zupełnie stronnictwami iest w istocie godnem zastanowienia ziawiskiem. W dawnieyszym parlamencie np. znaydowało się stronnictwo zwane Country Gentlemen, które upornie przywiązane do przestarzałych opinii, niemogło nigdy przebaczyć xięciu *Wellington* usamowolnienia katolików, daiąc swoie głosy przyczyniło się do obalenia Administracyi Wellingtona, a przez utrzymanie wyszłego od niey proiektu Gaskoyna, uskuteczniło niezbędne rozwiązanie ostatniego parlamentu.

Z stronnictwa tego, które samo popierało opozycyą reprezentantów miasteczek przeciwko reformie, a które liczyło przeszło 50 członków, ledwo 7 lub 8 będzie nowo obranych. Wszyscy inni, nieośmielili się iuż, starać o głosów swych komitentów, lub też w hrabstwach, gdzie dla osobistego charakteru i obszernych posiadłości mieli naywięcey wpływu, z wstydem zostali odrzuceni. Nowe także widowisko przedstawi zaięcie krzeseł: gdyż na prawey stronie, z kąd Torysowie prawie od pół wieku z małemi tylko przerwami władali kraiem, znaydować się będą opponuiący równie dawno Wighowie, z liczną oppozycycyą, iaką ledwo *Pitt* w nayświetnieyszey epoce posiadał; naprzeciwko nielicznej opozycyi Torysów, nie celuiących talentami i wpływem, a co gorsza, kierowanych przez męża (Sir Rob. *Peel*) którego wszyscy prawdziwi Torysowie nienawidzą w duszy iako odszczepieńca od dawney intolerancyi: Prawda, że w izbie wyższey lepiey stoi stronnictwo zachowawcze: liczba, bogactwa z małym wyiątkiem i talenta są tu równie podzielone, a ieżeli, okoliczności nie uskutecznią zmian w opinii, lub ieżeli rząd przez mianowanie 16 parów szkockich tudzież nowych parów niewzmocni swego wpływu na Biskupów i szlachtę uboższą, tedy we dług podobieństwa do prawdy, większość tey izby będzie przeciwna planowi reformy. Zdaie się, iż rząd chce użyć środka mianowania nowych Parow i iuż zaczął od naystarszego syna Monarchy Xiącia *Fitzclarence*. Wybory w Anglii są prawie iuż ukończone i były spokoynieysze, niż się było można spodziewać; iednakże iedna osoba miała umrzeć wskutek doznanych czynnych obelg. W Jrlandyi, gdzie namiętności coraz się wzmagaią i gdzie widoki religiyne i osobiste mięszaią się zawsze zpolityką, zdaie się mnieysza panować spokoyność, a w hrabstwie Clare, gdzie lud od dawna iuż był rozburzony, musiano zaprowadzić prawo doraźne. Zdaie się, że 4/5 tamteyszych członkow są reformistami. Papiery kraiowe mimo to utrzymuią się w cenie. Jest to dowod, że się spodziewaią spokoynego rzeczy załatwienia i że się nieobawiaią aby z zamierzoney reformy, wynikło szkodliwe nadwerężenie równowagi w państwie.

Cena poiedynczego exem. gr. 10.